

Krótką rozprawa...

Mikołaj Rej



calibre 0.9.27



Krótką rozprawa...

Krótką rozprawa między trzema osobami – str 1

Omówienie – str 5

Krótką rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem,

Którzy i swe, i innych ludzi przygody wyczytają, a także i zbytki, i pożytki dzisiejszego świata
Fragmenty

Wydana w 1543 r

1

AMBROŻY KORCZBOK ROŻEK KU DOBRYM TOWARZYSZOM

Towarzyszu, nie masz li co czynić,

Postój mało, nie wadzić to przeczczyć! (...) Rozmawia tu z sobą trojaki stan:

Pan, Wójt prosty, trzeci z nimi Pleban, Wyczytając przypadłe przygody

Skąd przychodzą ludziom zysk i szkody. (...) **PAN MÓWI**

Miły wójcie, cóż się dzieje?

Aboć się ten ksiądz z nas śmieje?

Mało śpiewa, wszystko dzwoni,

Msza nie była jako łoni.

Na naszym dobrym niesporze

Już więc tam swą każdy porze s:

Jeden wrzeszczy, drugi śpiewa,

A też jednak rzadko bywa.

Jutrzniej, tej nigdy nie słyhać,

Podobno musi zasypiać;

Odśpiewa ją czasem sowa,

Bo więc księdzu cięży głowa.

A wżdy przedsię jednak łają,

Chocia mało nauczają. (...)

WÓJT

Miły panie, my prostacy,

A cóż wiemy nieboracy?

To mamy za wszystko zdrowie,

Co on nam w kazanie powie:

Iż gdy wydam dziesięcinę,

Bych był nagorszy, nie zginę,

A dam li dobrą kolędę,

Ze z nogami w niebie będę. (...)

PLEBAN

Bo byś baczył, miły bracie,

Na jakim ci ksiądz warstacie!

Musi wszystkiego zaniechać,

Kto się chce wami opiekąć,

A opuścić dobre mienie,

Łatając wasze zbawienie.

Wszak wiesz, że rzemieślnik każdy

Potrzuje płacej zawždy. (...)

PAN

Hardzie tu strząsasz porożym,

A zowiesz się posłem bożym.

Prawda, żeś jego pastyrzem,

2

A w wielu sprawach kanclerzem,

Lecz czasem na wełnę godzisz

Kiedy za tym stadem chodzisz. (...)

Ale dziś wasze nauki!

Rozliczne w nich najdzie sztuki.

Nie rzecze nic żadny prózno,

Chocia z sobą siedzą różno.

Aboć wezmą, abo co daj,

Tak kazał święty Mikołaj

Bo jestli mu barana dasz,

Pewny pokój od wilka masz.

Dobry też Lenart dla koni,

Dla wieprzów święty Antoni.

Więc świętego Marka chwali,

Więc Piotra, co kopy pali, (...)

Bo się już więc tam łomi chróst,

Kiedy się zejda na odpust.

Ksiądz w kościele woła, wrzeszczy,

Na cmyntarzu beczka trzeszczy,
Jeden potrząsa kobiałką,
Drugi bębniem a piszczałką,
Trzeci, wyciągając szyję,
Woła: - —Do kantora piję!! -
Kury wrzeszczą, świnię kwiczą,
Na ołtarzu jajca liczą.

Wieręśmy odpust zyskali,
Iżechmy się napiskali. (...)

WÓJT

Miły panie, Bógżeć zapłać!
Snać by tobie lepiej gęś dać,
Kiedybyś nam tak chciał kazać,
Niż ten tłusty poleć mazać. (...)

PLEBAN

A tkniż jedno świeckich urzędów,
Jestli tam nie więcej błędów? (...)
Ale co ma pleban prosty
Ugodzić w ty dworskie chłosty,
Zwłaszcza w kącie doma siedząc,
Jedno co kęs od bab wiedząc
Abo słysząc, gdy ziemianie
Siedząc narzekają na nie.
—Wierę snąć z sejmu naszego

Nie słychamy nic dobrego,
Już to kielka niedziel bają,
A w ni w czym się nie zgadzają. (...)

Pewnie Pospolitej Rzeczy
Żadny tam nie ma na pieczy.

Boć i owi z pustą gławą,

3
Co je rzkamo posły zową,
Więcej też sobie folgują,
A to, co jem trzeba, kują.

Bo jedni są, co się boją,

Drudzy o urzędy stoją,

Jako tako pochlebuję,

Gdy co kto smacznego czuje.

Bo acz to jest wielki urząd,

Kto chce łątać ten spólny błąd,

Lecz gdy nie będzie pilności,

A prawej, spólnej miłości,

Przedsię z oną płochą radą

Na chromem do domu jadą!. (...)

WÓJT

Panie, słysząc aż straszno stać!

Jakoż prostak nie ma się bać?

Każdy tu, co ji ksiądz liczy,

Ubogiego kmiecia ćwicz, (...)

Ksiądz pana wini, pan księdza,

A nam prostym zewsząd nędza, (...)

Urządnik, wójt, szołtys, pleban,

Z tych każdy chce być nad nim pan. (...) **PAN**

Wójcie, głębokoś snać zabrnął,

Patrzaj, by się nie ochynął. (...)

A wszędy ruszasz zuchwałych,

A k temu stanów niemałych:

Graczów, myśliwców, pijanic,

Wszystki sobie tu masz za nic;

Utratniki; białe głowy

Ruszasz zuchwałemi słowy. (...)

Ale snać mówiąc ku prawdzie,

Wielkieć zbytki wszędy najdzie, (...)

PLEBAN

Panie, byś chciał wszystko baczyć,

Trzeba by się dłużej ćwiczyc.

Iście uważyc każdy stan

Trudno ma wójt, pan i pleban. (...)

Bo nam mało po tym swarze,

A nikt się jem nie ukarze.

Onym to więcej przystoi,

Co je na to szczęście stroi,

A Bóg je na to przełożył,

By się na wszem z nich rząd mnożył,

A Rzecz Pospolita stała

A ni na czym nie chramała. (...)

4

.
. .
. .
. .
. .
. .
. .

Omówienie

Dialogiem zwykło się określać utwór literacki złożony z wyodrębnionych wypowiedzi dwu lub więcej osób, nie mający jednak charakteru dramatyczno-scenicznego. Ukształtował się na pograniczu literatury i twórczości filozoficznej. Renesans odziedziczył dwie jego tradycje:

— antyczny dialog prozą typu platońskiego,

— wierszowany dialog typu średniowiecznego.

Oba - zwane najróżniej, najczęściej rozmowami czy rozprawami - służyły w wieku XVI skutecznie sporom obywatelskim i, przede wszystkim, religijnym.

Ze wszystkich dialogów Mikołaja Reja i chyba wszystkich w ogóle spośród literatury dialogowej wieku XVI najokazalsza jest —Krótka rozprawa, wydana pod pseudonimem Ambrożego Korczboka Rożka w Krakowie w roku 1543.

Jest to dialog o jak najbardziej współczesnej autorowi tematyce, zarówno politycznej, jak i obyczajowej.

Pomyślany został jako satyra ujawniająca ostry już za czasów Reja konflikt między trzema stanami: szlachtą, duchowieństwem i chłopstwem.

Całość poprzedza wiersz —Ku dobrym towarzyszom, będący deklaracją ideową poety. Rej prezentuje się w nim jako typowy przedstawiciel swej epoki, twórca, który wygłasza pochwałę szerokiego zainteresowania światem: —Bo snadź człowiek z przyrodzenia każdy/

Najwięcej się o to stara zawždy/ Aby wiedział, co się w ludziach dzieje.

Treść utworu

Głównymi przeciwnikami w tej rozprawie są Pan i Pleban, przy czym pierwszy szuka początkowo sprzymierzeńca w osobie Wójta.

Pan występuje ostro:

przeciwko zaniedbywaniu przez kler swoich obowiązków (niestaranne odprawianie obrzędów; zastępowanie systematycznego nauczania moralnego - łajaniem,) (

wytyka duchowieństwu nieuctwo,

oburza się na pasożytniczy tryb życia, wskazuje na chciwość w ściąganiu ofiar i opłat, szczególnie wyśmiewa odpusty ..

Wyraźnie autor przyłącza się do tych zarzutów (jako zwolennik reformacji), ale —Krótka rozprawa nie jest —agitką polityczną. To utwór o aspiracjach artystycznych, dąży do ogarnięcia całego obrazu, dbając o równomierne rozłożenie akcentów: dopuszcza więc do głosu Plebana, który z kolei krytykuje: prywatę i ograniczenie umysłowe posłów (—Każdy na swe skrzydło goni;/ Pewnie Pospolitej Rzeczy/ Żadny tam nie ma na pieczy.)) przekupstwo urzędników, szczególnie sądownictwa.

Jednoczy się też z Wójtem w narzekaniach na — wysokie świadczenia na rzecz toczonych wojen.

Wszystkie wspomniane przez oponentów nadużycia przede wszystkim dają się we znaki chłopom i dlatego pisarz wkłada w usta Wójta skargi równo na ucisk kościoła:

5

.
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .
. .

skrupulatne wyliczenie dziesięciny ,

zakłamanie duchowieństwa, które zbierając bogate datki powołuje się na obowiązek wobec Boga (ironia w komentarzu: —Acz nie wiem, wie-li Bóg o tym,/ Aż to zrozumiemy potem:/ To wiem, iż żyta nie jada,/ Bo w stodole nierad siada.))

szlachty:

narzucanie obowiązku dodatkowych prac poza tradycyjnymi dniami pańszczyzny (tzw. —tłoki))

i obydwu stanów:

wystawne życie (kosztowne potrawy i trunki —Nie zawżdy [zawsze] wiedzą, co jedzą; wyszukane stroje),

namiętne myślistwo niszczące zbiory,

zadłużanie się, czego efektem jest utrata włości (—A prędko ta pycha minie,/

Gdy razem bram [listwa u szaty] z wioską zginie.)) Całość żali stanu chłopskiego doskonale podsumowują gorzkie konkluzje: —Książd pana wini, pan księdza,/ A nam prostym zewsząd nędza...; —Bo każdy, folgując

[dogadzając] sobie,/ Wszystko chce zwysić [powetować] na tobie.

Rej dostrzega linię podziału przeciwstawiającą klasę feudałów od ciemniejszego chłopstwa.

Jest to największy jego sukces artystyczny i szczyt postępowości jako społecznika.

Po raz pierwszy na karty utworu literackiego wprowadzono mowę potoczną. Utwór Reja przełamał schematyzm języka literatury średniowiecznej.

Rej nie zna jeszcze indywidualizacji mowy na poziomie rozprawiających person, dlatego zarówno Pan jak i Pleban i Wójt mówią jednakowo. Wprowadził natomiast zróżnicowanie mowy na płaszczyźnie tematyczno-środowiskowej. Stąd obecność: zwrotów potocznych (—...z nogami w niebie będę); frazeologizmów (—...głębokość snąć zabrnął); przysłów (—...tłusty poleć mazać, —Na chromem...)) Dążenie do oddania kolorytu i bogactwa codziennego języka sprawiło, że w tekście spotykamy przytoczenia „stanowiące bądź to — bezpośrednio, dokładne cytaty, bądź też —

pośrednie jakby przedrzeźnienia, a przejścia od części przytaczającej do przytoczonej i powroty do pierwszego —Powiadaczał bywają błyskawiczne i nieuchwytnie .).

Zagadnienia do omówienia

1. Portret bohaterów "Krótkiej Rozprawy...".
2. Obraz społeczeństwa ukazany w utworze.
3. Język utworu.
4. Do jakich wcześniejszych utworów nawiązuje forma "Krótkiej Rozprawy...".